

UZASADNIENIE

Formularz UK 1	Sygnatura akt	<i>IV K 122/20</i>	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.			
1. USTALENIE FAKTÓW			
1.1. Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.1.1.	<i>P. H. (1)</i>	<i>Czyny z punktów Ia) i Ib) sentencji wyroku.</i>	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione	Dowód	Numer karty	
Spółka (...) Sp. z o.o. w Ł. istnieje od 10 grudnia	akt notarialny	140 - 142	

2013 r. 99 % udziałów w spółce posiada L. J. (1), która też była prezesem jednoosobowego zarządu. 1 % ma M. P. (1). Nieformalną znaczącą pozycję w spółce miał jednak A. W. (1), formalnie będący tylko pełnomocnikiem. De facto jego rola była znacznie większa i obejmowała decyzyjność w kluczowych sprawach, potem też w odniesieniu do spółki (...) Sp. z o.o. w Ł..			
zeznania J. J.	296		
zeznania A. W.	290 v. 157 - 161		
wyjaśnienia oskarżonego	402 – 407 v.		
zeznania L. J.	151 - 152		
zeznania M. G.	278 v.		
Spółka (...) Sp. z o.o. w Ł. postanowiła w 2015 r. stworzyć projekt deweloperski na bazie posiadanych przez siebie działek na S. w Ł.. Docelowo miało to być 80 domów, w pierwszym etapie - 8 domów, którą to inwestycję potem nazwano (...). Inwestycja miała być częściowo sfinansowana z kredytu bankowego.	zeznania J. J.	200 296	
wyjaśnienia oskarżonego	403 v.		

zeznania M. G.	278 v.		
<p>Co najmniej od jesieni 2015 r. projekt zakładał wyodrębnienie w tym celu osobnej spółki celowej z ustanowionym w tym celu prezesem, który miał nadzorować całą działalność związaną z przedsięwzięciem - od strony organizacyjnej, koordynacyjnej, marketingowej i handlowej. Pierwotnie na tę funkcję był rozważany J. J. (2) ale miał w tym czasie obowiązujący jakiś zakaz zajmowania stanowisk w spółkach prawa handlowego i formalnie nie mógł wejść do władz nowoutworzonej spółki. Polecił swojego znajomego - oskarżonego P. H. (1), przy czym teoretycznie mieli się zajmować projektem obaj: od strony zarządzania J. J., a od strony reprezentacji spółki - P. H... Formalnie umowę jednak podpisał wyłącznie oskarżony, on też został prezesem nowoutworzonej spółki celowej.</p> <p>Przy okazji do takiej umowy były co najmniej od 25 sierpnia 2015 r., przy czym pierwotnie jej stronami mieli być zarówno J. J. jak i P. H. i pierwotnie nie zakładano - w świetle projektu opracowanego przez J. J. - wyodrębnienia spółki celowej z powołaniem któregoś z nich jako</p>	umowa	120 - 124	

prezesa zarządu. Podobnie jak ostateczna, projekt przewidywał prowizję w wysokości 6 % netto wartości sprzedaży - ale brutto - osiągniętej ze sprzedaży domów w projekcie inwestycyjnym, a także zaliczki po 20.000 zł miesięcznie (rozliczane jak w projekcie - szczegóły w treści umowy), jak również możliwość wypowiedzenia umowy przez zlecającego za trzymiesięcznym wypowiedzeniem (szczegóły: projekt z k. 185 - 188)			
zeznania J. J.	296		
zeznania A. W.	290 v.		
zeznania T. S.	69 v.		
zeznania L. J.	152		
projekt umowy	185 - 188		
korespondencja mailowa	183 - 184 191 - 193		
zeznania M. G.	195		
W dniu 1 grudnia 2015 r. oskarżony P. H. podpisał z (...) Sp. z o.o. umowę kompleksowego zarządzania projektem inwestycyjnym. Określała m.in. obowiązki stron, sposób wynagradzania i formę rozwiązania porozumienia. Nieco	umowa	120 - 123	

<p>różniła się od pierwotnego projektu. Wynagrodzenie było przewidziane na 6 % wartości netto sprzedanych domów, przy czym umowa przewidywała możliwość wypłaty comiesięcznych zaliczek, określając ich maksymalną wysokość (10.000 zł netto miesięcznie) i warunki wypłaty (powiązane ściśle z bieżącą sprzedażą domów i końcowe rozliczenie - patrz umowa). Wskazywała na to, że oskarżony obejmie funkcję prezesa zarządu utworzonej spółki celowej (pozostałe szczegóły treści umowy: k. 120 - 123).</p> <p>Umowa była zawarta z (...) Sp. z o.o. w Ł.. Spółka celowa (później nazwana (...) Sp. z o.o. w Ł.) jeszcze wtedy nie istniała. Ze strony spółki podpisała ją L. J. ale obecny był przy tym też A. W.. W umowie w ogóle nie figurował już J. J..</p>			
zeznania J. J.	200 - 201 296		
zeznania A. W.	159		
W dniu 14 stycznia 2016 r. doszło do zawarcia w formie aktu notarialnego umowy powołującej spółkę (...) Sp. z o.o. w Ł., w której 91 % udziałów objął T. S. (1), 9 % udziałów objęło (...) Sp. z o.o. Na mocy umowy	akt notarialny	4 - 8 143 - 147	

spółki (...) zobowiązało się przenieść tytułem aportu zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci inwestycji na S. dotyczącej projektu (...). Obecnie 99 % udziałów ma T. S., a 1 % - M. P. (1), która jednak w ogóle nie angażuje się w działalność spółki.

W umowie spółki zastrzeżono, że wymagana jest uchwała Zgromadzenia Wspólników spółki "w każdym przypadku rozporządzenia prawem lub zaciągnięcia zobowiązania do świadczenia o wartości wynoszącej co najmniej 200.000 zł netto (przy czym przy czynnościach, które dotyczą świadczeń ciągłych lub okresowych na potrzeby określenia ich wartości bierze się pod uwagę ich łączną wartość w ciągu jednego roku)". Jednocześnie zaznaczono, że nie będzie jej wymagać nabycie od (...) Sp. z o.o. zorganizowanej części przedsiębiorstwa. W umowie powołano oskarżonego P.. H. na prezesa spółki (...) Sp. z o.o.

Nie zawierano żadnej osobnej umowy określającej jego wynagrodzenie za pełnienie obowiązków prezesa zarządu (...) Sp. z o.o.

<p>Z perspektywy T. S. jako niemal wyłącznego udziałowca spółki (...) Sp. z o.o., oskarżony P. H. z J. J. mieli otrzymywać zaliczki po 10.000 zł (i dzielić te pieniądze wedle swojego uznania) ale te pieniądze miały być następnie rozliczane przy sprzedaży domów. Faktycznie jednak nie podjęto w tym zakresie żadnej osobnej uchwały Zgromadzenia Wspólników.</p>			
<p>zeznania J. J.</p>	<p>296 - 296 v.</p>		
<p>zeznania T. S.</p>	<p>69 v. - 70 v.</p>		
<p>zeznania M. G.</p>	<p>45 279</p>		
<p>zeznania L. J.</p>	<p>152</p>		
<p>Następnie, w tym samym dniu (14.01.2016) i przed tym samym notariuszem zawarto też umowę przeniesienia własności zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Spółkę (...) Sp. z o.o. reprezentowała L. J. (1), a (...) Sp. z o.o. - oskarżony P. H.. Wśród przenoszonych na nowy podmiot umów, których stroną było pierwotnie (...) Sp. z o.o., wprost nie wymieniono umowy z dnia 1 grudnia 2015 r. zawartej między (...) Sp. z o.o., a P. H.. Wymieniono tam za to umowy opiewające</p>	<p>akt notarialny</p>	<p>125 - 131</p>	

<p>na dużo niższe kwoty - np. o wykonanie strony internetowej czy umowę o pracę J. Z., który w ten sposób przeszedł do (...) Sp. z o.o. czy umowę z generalnym wykonawcą (...) W. S. (pozostałe szczegóły treści umowy - k. 125 - 131). Nawet przy korespondencji mailowej J. J. z J. Z. działającym w imieniu (...) (mail z dnia 9 grudnia 2015 r. - a więc już po zawarciu umowy z P. H.), w wyszczególnieniu przez J. J. umów jakie trzeba uwzględnić przy przenoszeniu (...) nie zawarł on umowy z 1 grudnia 2015 r. z P. H..</p>			
zeznania J. Z.	78 v. - 79		
umowa	179 - 180		
korespondencja e-mail	181 - 183		
Umowę o przeniesieniu (...) przygotowywali m.in. J. J. (2) i P. H. (1).	zeznania J. J.	296 v.	
zeznania A. W.	158 - 159		
korespondencja e-mail	181 - 183		
<p>W dniu 04 marca 2016 r. dla potrzeb inwestycji (...) doszło do zawarcia umowy o kredyt obrotowy z Bankiem Spółdzielczym w A.. Ze strony spółki umowę podpisał oskarżony P. H..</p> <p>Wniosek w tym zakresie złożono 29 stycznia</p>	wniosek kredytowy	325	

<p>2016 r., wskazując, że planowany termin zakończenia inwestycji i sprzedaży ostatniego z tych 8 domów to sierpień 2017 r. Jako osobę upoważnioną do kontaktów z bankiem wskazano we wniosku K. J., który tym się zajmował wspólnie z J. J.. Jako adres e-mail podano wówczas e-mail J. J. (J..P.J.@(...).C.). Umowa o kredyt obrotowy przewidywała stopniowe wypłaty kwot kredytu na podstawie faktur dokumentujących wydatki. Wśród pozycji objętych umową były wydatki na marketing oraz na zarządzanie / usługi doradcze. W ślad za umową następowały stopniowe wypłaty środków przez bank na rachunek spółki (...) Sp. z o.o., uwalniane w miarę przedstawiania stosownych faktur.</p>			
umowa o kredyt obrotowy	325		
rozliczenie wypłat	325		
zeznania J. J.	296 v.		
zeznania A. W.	290 v.		
wyciąg z rachunku	520 - 553		
zeznania J. Z.	78 v.		
Poczynając od dnia 18 marca 2016 r. oskarżony P. H. bez	faktury VAT	132 - 137	

wiedzy kogokolwiek z obu spółek zaczął wystawiać faktury obciążające (...) Sp. z o.o., oznaczone "Wynagrodzenie zgodnie z umową Kompleksowego (...) z dnia 01.12.2015 r." - ze wskazaniem w nich okresu, za jaki ma być owo wynagrodzenie. Na ich podstawie dokonywał następnie przelewów na swój (...). Było to dziewięć wypłat na łączną kwotę 110.000 zł:

18.03.2016 r. - 30.000 zł
(za grudzień 2015, styczeń 2015 i luty 2016)

07.04.2016 r. - 10.000 zł
(za marzec 2016)

05.05.2016 r. - 10.000 zł
(za kwiecień 2016)

02.06.2016 r. - 10.000 zł
(za maj 2016)

04.07.2016 r. - 10.000 zł
(za czerwiec 2016)

02.08.2016 r. - 10.000 zł
(za lipiec 2016)

01.09.2016 r. - 10.000 zł
(za sierpień 2016)

31.10.2016 r. - 10.000 zł
(za wrzesień 2016)

04.11.2016 r. - 10.000 zł
(za październik 2016)

Przedkładał je w banku w ramach wniosków o wypłatę środków finansowych z właściwej puli kredytu obrotowego przeznaczonej na zarządzanie / marketing. Przestał

<p>wystawiać te faktury dopiero wtedy gdy owa pula została w całości wyczerpana.</p> <p>Dodatkowo były jeszcze dokonywane z jego udziałem pewne dodatkowe wypłaty gotówkowe ale te miały związek z działalnością (...) Sp. z o.o. i nie są kwestionowane przez oskarżyciela posiłkowego.</p>			
zestawienie obrotów	18		
wyjaśnienia oskarżonego	405		
zeznania M. G.	281 - 281 v. 512 v.		
<p>Faktury wystawiane przez oskarżonego P. H. obciążające (...) Sp. z o.o. na jego rzecz oraz dokonywane na ich podstawie wypłaty nie pozostają w korelacji ze sprzedażą domów - a powinny być, stosownie do treści §7 umowy z dnia 1 grudnia 2015 r.</p> <p>Łącznie sprzedano wszystkich 8 domów w datach wynikających z aktów notarialnych (szczegóły w treści aktów notarialnych z k. 325 oraz załączonych tam fakturach).</p> <p>Faktycznie w sporządzanych aktach notarialnych wskazywano, że klienci dokonywali wpłat na poczet</p>	umowa o kompleksowe zarządzanie	122 - 123	

zawieranych umów etapami. Wpłat zaliczkowych klienci dokonywali jak w zestawieniu sprzedaży i płatności z k. 435. Chronologicznie pierwsza wpłata zaliczki na pierwszy z domów wpłynęła dopiero w dniu 13 grudnia 2016 r. (na kwotę 20.000 zł) - czyli już po tym jak oskarżony dokonał wszystkich 9 wypłat na kwotę 110.000 zł. Nastąpiło to zatem zanim w ogóle spółka (...) Sp. z o.o. uzyskała jakiegokolwiek środki z tytułu sprzedaży domów - gdy wynagrodzenie w wysokości 6 % miał otrzymywać po zaksięgowaniu danej wpłaty na rachunku (§7 ust. 2), a zaliczki miały być rozliczane każdego miesiąca względem wynagrodzenia należnego Projekt Managerowi z bieżącej sprzedaży domów (§7 ust. 4).

W śledztwie T. S. nie zakwestionował pierwszych wypłat zaliczkowych za okres do maja włącznie (czyli na kwotę łączną 60.000 zł), uważając, że za wykonaną do tego czasu pracę oskarżonemu należy się jakieś wynagrodzenie (przed Sądem już uważał tę kwotę za zbyt wysoką). Nie jest to jednak równoważne z formalną zgodą zgromadzenia wspólników. Zresztą jest

tylko udziałowcem większościowym.			
zeznania T. S.	71 v.		
zestawienie sprzedaży i płatności	435		
wyciągi z rachunków	436 - 510		
zeznania M. G.	512 v.		
<p>W tym samym dniu, w którym wystawił pierwszą fakturę, 18 marca 2016 r. oskarżony P. H. notarialnie poświadczył za zgodność z oryginałem wspomnianą umowę z dnia 1 grudnia 2015 r.</p> <p>Zostało to dokonane w tym samym okresie, w którym doszło do spotkania P. H. i J. J. z A. W.. Oskarżony i J. J. przewidywali już, że dojdzie do rozstania z oskarżonym. Faktycznie doszło w marcu 2016 r. do takiego spotkania gdzie A. W. zażądał przyniesienia oryginału umowy posiadanej przez P. H.. Następnie tę umowę odebrał od J. J. i potem traktował jako rozwiązana. Formalnie nie miał wtedy jednak żadnej kompetencji do reprezentowania (...) Sp. z o.o., a do tego umowa z 01.12.2015 r. przewidywała trzymiesięczny okres wypowiedzenia. Jedynym formalnie uprawnionym po stronie spółki (...) Sp.</p>	umowa o kompleksowe zarządzanie	122 - 123	

<p>z o.o. do jej wypowiedzenia był ... sam oskarżony.</p> <p>Po tym zdarzeniu J. J. rzeczywiście w ogóle się wycofał z dalszej działalności w ramach projektu inwestycyjnego. P. H. pozostał jako prezes zarządu bo był potrzebny dla realizowania czynności formalnych związanych ze sprzedażą domów, a zmiana na tym stanowisku wywołałaby perturbacje związane z kredytem.</p>			
<p>zeznania J. J.</p>	<p>201</p> <p>300</p>		
<p>zeznania A. W.</p>	<p>291</p>		
<p>zeznania M. G.</p>	<p>171</p>		
<p>W pewnym momencie ujawniono w spółce (...) owe wypłaty z kredytu na kwotę 110.000 zł na rzecz P. H. - gdy okazało się, że pula środków przeznaczonych na marketing została wyczerpana. Doszło do poważnej rozmowy z oskarżonym P. H., łącznie z zagrożeniem mu odpowiedzialnością karną. Ostatecznie stanęło na tym, że wycofanie się oskarżonego z roli słupa podpisującego akty notarialne spowodowałoby nadmierne perturbacje w spółce - także z perspektywy problemów z kontynuowaniem kredytu</p>	<p>zeznania A. W.</p>	<p>160</p> <p>291</p>	

<p>obrotowego. W rezultacie w porozumieniu z nim pozostawiono go w niej nadal, zastrzegając, że miał dalej pracować bez wynagrodzenia. Nie podpisywano z nim osobnego aneksu do wcześniejszego porozumienia. Nie podjęło też żadnych formalnych działań Zgromadzenie Wspólników spółki. Nie ograniczono mu też dostępu do rachunku. Faktycznie nie wykonywał już jednak żadnych czynności w spółce poza incydentalną obecnością przy aktach notarialnych.</p>			
zeznania T. S.	70 - 70 v.		
zeznania J. Z.	78 v.		
zeznania L. J.	153		
zeznania M. G.	171		
<p>Jeszcze do 31 sierpnia 2017 r. pełnomocnikiem notarialnym (...) był J. J. (2). Pełnomocnictwo to zostało mu odwołane notarialnie w owym dniu przez oskarżonego, który pełnomocnikiem w to miejsce ustanowił L. J. (1). Od grudnia 2018 r. w spółce działała też M. G., która w zasadzie przejęła od A. W. wszystkie obowiązki związane z zarządzaniem inwestycją. Na tamten moment sprzedane już były 4 domy z 8, dwa</p>	akt notarialny	358 - 360	

były wykończone do stanu deweloperskiego, a dwa jeszcze nie wykończone.			
zeznania M. G.	171 - 172 278 v.		
<p>Jednym z klientów (...) Sp. z o.o. byli państwo M. K. i W. K. (1). W ramach umowy deweloperskiej (...) zobowiązało się do wybudowania drogi dojazdowej do osiedla. Do grudnia 2017 r. spółka nie wykonała owej drogi, nie doprowadziła zakupionego przez nich domu do stanu deweloperskiego oraz nie wykonała niezbędnych przyłączy elektrycznego, gazowego i wod. - kan. Ujawniły się też wady budynku. Z uwagi na terminy w banku (inwestycję finansowali z kredytu), zaszła konieczność aneksowania ich umowy ze (...) Sp. z o.o. W rezultacie prowadzonych rozmów doszło w dniu 29 grudnia 2017 r. do spotkania w kancelarii notarialnej, w którym poza nimi i P. H. jako prezesem spółki (...) uczestniczył także A. W. (1). T. S. odesłał nabywcę do J. Z., ten do A. W.. Z nabywcami szczegóły aneksu negocjował u notariusza A. W.. Wcześniej W. K. nie miał żadnego kontaktu z P. H.. W. K. nalegał na wprowadzenie do takiego aneksu</p>	akt notarialny	220 - 223	

terminu i kar umownych aby zabezpieczyć swoje interesy. Przy udziale notariusz ustalono wysokość kary umownej, w zasadzie nawet jej zdaniem dużo niższą od uśredniona dla takich umów.

Ostatecznie, w dniu 29 grudnia 2017 r. oskarżony P. H. w imieniu spółki (...) Sp. z o.o. zawarł z obojgiem aneks do zawartej wcześniej - w dniu 28 lipca 2017 r. - umowy sprzedaży. Aneks wydłużał terminy umowne, przewidując realizację brakujących rzeczy w oznaczonych terminach i przewidywał po stronie (...) Sp. z o.o. obowiązek zapłaty kar umownych w kwotach po 100 zł w razie niewywiązania się z tych postanowień. W aneksie nie przewidziano górnej granicy kary umownej. Przewidziano natomiast poddanie się w powyższym zakresie przez spółkę rygorowi egzekucji z art. 777 §1 pkt 4 k.p.c. (pozostałe szczegóły w treści umowy - k. 220 - 223)

Oskarżony nie znał wcześniej państwa K..

Na tamten czas wywiązanie się przez (...) Sp. z o.o. z owego harmonogramu wydawało się być w pełni realne.

Na skutek późniejszych zdarzeń nie doszło

<p>jednak do wywiązania się przez (...) z uzgodnionych terminów. Częściową przyczyną było późniejsze wyprowadzenie pieniędzy ze spółki przez oskarżonego, a częściową - plany pobudowania osiedla po drugiej strony ulicy. Wybudowanie do nich przyłączy skutkowałoby koniecznością zerwania położonego asfaltu. W rezultacie państwo K. na podstawie aneksu wystąpili w kwietniu 2020 r. o egzekucję naliczonych kar umownych.</p> <p>Do chwili obecnej uzyskali w ten sposób od (...) kwotę 55.590,52 zł wraz z kosztami oraz ok. 6.050 zł kosztów komorniczych. Po ostatnim spotkaniu w czerwcu 2020 r. państwo K. zwrócili się do spółki o zapłatę kolejnej kwoty kar umownych - 27.000 (za okres do 31.05.2020 r.). Spółka dotąd tych pieniędzy jednak nie wypłaciła.</p>			
zawiadomienie o wszczęciu egzekucji	224		
kopie ze sprawy Km 1889/20	354		
zeznania W. K.	338 v. - 342		
wyjaśnienia oskarżonego	406 - 407 v.		
zeznania M. G.	280 v. - 281 v.		

<p>Gdy chodzi o inne umowy, z reguły nie zawierano żadnych aneksów do tych umów, przewidujących kary umowne. Każdy z nabywców miał trochę inaczej sformułowane umowy przy czym wszyscy są ogólnie niezadowoleni. W lutym 2019 r. L. J. (1) jako pełnomocnik (...) Sp. z o.o. zawarła jednak z państwem G. umowę przedwstępną, na mocy której przewidziano kary umowne (w kwocie jak w treści umowy z tym, że w finalnym akcie notarialnym ograniczono je kwotowo).</p>	<p>umowa przedwstępna</p>	<p>411 - 416</p>	
<p>akt notarialny</p>	<p>411 - 427</p>		
<p>zeznania W. K.</p>	<p>341</p>		
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>407</p>		
<p>W dniu 29 lipca 2019 r. doszło do dużej wpłaty na konto (...) Sp. z o.o. (470.000 zł) w związku z kupnem ostatniego z domów. W tym momencie kredyt zaciągnięty przez (...) był już w całości spłacony - co nastąpiło w marcu 2019 r. Pozostała kwota miała wpłynąć później (wplacono ją 26 września 2019 r. - w kwocie 130.000 zł). Przy sprzedaży tego domu pomagała już M. G. (2) ale akt notarialny został sporządzony z formalnym udziałem P. H..</p>	<p>zeznania M. G.</p>	<p>15 v. 171</p>	

(...) Sp. z o.o. ze sprzedaży owych 8 domów osiągnęło przychód w kwocie 4.055.556 netto. 6 % z tego to 243.334 zł.			
zestawienie sprzedaży i płatności	435		
wyciąg z rachunku	502		
zeznania T. S.	70 v.		
Jeszcze tego samego dnia, tj. w dniu 29 lipca 2019 r. drogą elektroniczną oskarżony dokonał przelewu części tych środków - kwoty 310.000 zł z rachunku (...) Sp. z o.o. na utworzony mu w tym celu dla niego przez jego kolegę adw. A. G. rachunek bankowy (w oznaczeniu kontrahenta na przelewie: „ Kancelaria Adwokacka (...), Ł. ul. (...) lok. 309”). Wystawił też fakturę na kwotę 310.000 zł brutto (252.032,52 zł netto), wskazując w jej tytule, że jest to kwota zaliczek za okres od 01.12.2016 r. do 30.06.2019 r. i powołując się na umowę z 01.12.2015 r. Dokonując przelewu, oskarżony nie konsultował się z nikim z osób ze spółek (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. czy może tak zrobić i jaka kwota jest należna. Cała sprawa wyszła na jaw gdy już też uprawniona do rachunku M. G. chciała dokonać przelewu kwoty 225.000 zł w związku	zeznania A. W.	291	

z zaplanowaną wcześniej umową pożyczki.			
faktura VAT	33		
zeznania T. S.	70 v. - 71		
zeznania M. G.	16 - 16 v. 279 v.		
W związku z trudną sytuacją (...) Sp. z o.o., w dniu 26 lipca 2019 r. i jego zadłużeniem wobec podwykonawcy inwestycji firmy (...). R. (...) Sp. z o.o. (T. S., M. P.) wyrazili zgodę na udzielenie pożyczki w wysokości 225.000 zł spółce (...) i upoważnili oskarżonego P. H. do złożenia w imieniu spółki stosownych oświadczeń. Oskarżony wiedział o tych planach gdy dokonywał przelewu kwoty 310.000 zł z konta spółki.	uchwała	13	
zeznania M. G.	15 v. - 16 47 - 48 172 - 173 279 v.		
umowa pożyczki	35 - 36		
projekt umowy	205		
Nawet gdyby przyjąć, że obowiązki wobec P. H. wynikające z umowy z 01.12.2015 r. przeszły na (...) Sp. z o.o., to w świetle treści §7 ust. 1 umowy	zestawienie	325	

<p>z dnia 01.12.2015 r. przy łącznej sprzedaży domów na kwotę 4.055.556 zł, uzgodnione w niej 6% netto wartości sprzedaży netto wynosiło tylko 243.333 zł, a zatem znacznie mniej niż faktycznie oskarżony wypłacił sobie tytułem wszystkich "zaliczek" (110.000 zł + 310.000 zł = 420.000 zł).</p>			
<p>umowa</p>	<p>120 - 123</p>		
<p>zeznania T. S.</p>	<p>71</p>		
<p>zeznania M. G.</p>	<p>279</p>		
<p>Mimo późniejszych żądań zwrotu tej kwoty, oskarżony P. H. nie oddał nawet w części przejętych środków finansowych. Po telefonie do niego odesłał przedstawicieli (...) Sp. z o.o. do adw. A. G.. Adw. A. G. jako działający w jego imieniu pełnomocnik powołał się na treść umowy z 01.12.2015 r. Nie poskutkowało tu nawet skarga spółki do (...) w Ł.. W dniu 2 sierpnia 2019 r. doszło do spotkania w kancelarii A. G., w której wzięli udział M. G., P. H., adw. A. G., adw. T. M. i adw. S. K.. Nie poczyniono wtedy żadnych uzgodnień ale też nie było mowy o jakiejś fakturze poza tym, że miały do spółki (...) trafić dokumenty z rozliczeniem kwoty 310.000 zł. Dopiero w dniu 5 sierpnia 2019 r.</p>	<p>pismo</p>	<p>24 59 - 60 138 163 - 164</p>	

wpłynął e-mail z fakturą na te 310.000 zł datowaną na dzień 26 lipca 2019 r., wystawioną i podpisaną przez oskarżonego.			
wezwanie do zapłaty	22 - 23		
skarga	20 - 21		
zeznania M. G.	16 46, 48 - 49 279 v. - 280 v.		
faktura VAT	33		
zeznania T. S.	71		
e-mail od T. S.	74 - 75		
zeznania A. W.	157		
A. G. wcześniej nie miał żadnych związków ze spółkami (...) czy (...). Nie był tam osobą znaną. Jego nazwisko wypłynęło dopiero w związku z przelewem na 310.000 zł. Konto udostępnił oskarżonemu w związku z zajęciem komorniczym rachunku oskarżonego dotyczącym innych interesów oskarżonego.	zeznania M. G.	45	
zeznania T. S.	71 - 71 v.		
zeznania A. W.	157		
Budowa owych 8 domów bardzo się przedłużała	zeznania T. S.	70 - 70 v.	

na skutek zbiegu różnych problemów, m.in. upadłości pierwszego generalnego wykonawcy - spółki (...) (nie było to związane z ową budową ale z jego zaległościami z okresu budowy autostrad). W tej sytuacji funkcję generalnego wykonawcy przejęła (...) Sp. z o.o., a tu pojawiły się problemy z płaceniem kontrahentom z racji niejasnych działań A. W.. Spółka miała ogólnie problemy z terminową realizacją zobowiązań. Sam T. S. praktycznie w działalność długo się nie angażował z racji innych obowiązków zawodowych.			
zeznania J. Z.	78 v.		
zeznania A. W.	160		
zeznania J. J.	201		
zeznania M. G.	278 v.		
W dniu 30 lipca 2019 r. (...) Sp. z o.o. (T. S., M. P.) odwołali oskarżonego z funkcji prezesa zarządu spółki. Na jego miejsce prezesem została M. G. (2).	uchwała	11	
zeznania M. G.	15 v.		
Spółka (...) dysponuje obydwoma oryginałami umowy z .01.12.2015 r. Oskarżony dysponuje tylko tym odpisem	odpis umowy	211	

notarialnym umowy, wykonanym 18.03.2016 r.			
Oskarżony P. H. (1) ma 40 lat. Posiada obywatelstwo polskie. Jest żonaty. Jest ojcem trojga dzieci w wieku 11, 9 i 4 lat. Dysponuje wykształceniem wyższym. Z zawodu jest psychologiem biznesu. Jest zatrudnionym w ramach jednoosobowej działalności w (...) Sp. z o.o. na stanowisku Dyrektora Regionalnego. Uzyskuje dochód w wysokości 8.000 - 9.000 zł miesięcznie brutto. W banku posiada zadłużenie na ponad 95.000 zł. Nie posiada majątku. Nie był wcześniej karany.	dane osobopoznawcze	276 - 276 v.	
wydruki	317 - 318		
karta karna	365		
1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
1.2.1.	P. H. (1)	Jak wyżej	
Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	

Jak wyżej - w tym zakresie, w jakim wskazano na odmowę wiarygodności.	Jak wyżej	Jak wyżej	
2. OCena DOWOdów			
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	zeznania A. W.	W ocenie Sądu wiarygodność świadka była bardzo ograniczona. Zatajał wiele istotnych faktów, sprzecznie z relacjami osób, które brzmiały bardziej szczerze i uznane zostały ostatecznie za godne wiary. Nieformalna rola świadka w obu spółkach (zwłaszcza w (...) Sp. z o.o., ale też w (...) Sp. z o.o. - skoro np. był obecny przy zawarciu aneksu z 29 grudnia 2017 r.) była większa niż to sam chciał przyznać. Tłumaczyło ją przyznanie się przez świadka na wyraźne pytanie oskarżonego, że miał w przeszłości zakaz prowadzenia działalności (k. 294). Podważało ogólną wiarygodność A. W. także uprzednie skazanie go za fałszywe zeznania. Ostatecznie Sąd dał mu wiarę tylko w tym zakresie, w jakim jego relacje znajdowały oparcie w dokumentach albo w innych dowodach, w szczególności zeznaniach	

		<p>świadków i wyjaśnieniach oskarżonego. Ogólnie (co dotyczy też np. świadków J. J., wyjaśnień oskarżonego czy T. S.) osoby bezpośrednio związane z obydwoma spółkami miały wyraźną tendencję do przedstawiania własnej wersji zdarzeń, przy nie dość obiektywnym spojrzeniu na sytuację. Dotyczyło to nade wszystko właśnie A. W. i oskarżonego.</p>	
<p>zeznania J. J.</p>	<p>Świadek był wiarygodny tylko w części. Na pewno przedstawiał całą sprawę bardziej szczerze aniżeli oskarżony czy A. G.. Niemniej jednak zauważalnie zeznawał na korzyść oskarżonego, nie do końca zbieżnie z ustalonym stanem faktycznym. W szczególności raczej dość mgliście opisywał swoją planowaną rolę w całym przedsięwzięciu, zasady wynagradzania itp. Tymczasem jego rolę widać choćby w tym, że przy negocjacjach co wejdzie co (...) czy że przy kredycie to jego adres e-mail wskazywano jako adres do kontaktu. Depozycje świadka Sąd ocenił za godne wiary w tych momentach gdy korespondowały z dokumentami i innymi świadkami, uznawanymi co do danej kwestii za wiarygodne.</p>		

zeznania T. S.	<p>Świadek ogólnie zeznawał szczerze i w dużej części zbieżnie z innymi dowodami. Niemniej jednak w pewnym zakresie widać było wpływ zainteresowania sprawą (gdy np. wycofywał się ze swoich twierdzeń co do tego ile według niego należy się oskarżonemu). Ostatecznie depozycje świadka zostały ocenione jako wiarygodne w tym zakresie, w jakim były zbieżne z końcowymi ustaleniami Sądu.</p>	
zeznania M. G.	<p>Świadek zeznawała generalnie bardzo przekonująco i spójnie, wiarygodnie przedstawiając stan faktyczny. Jej relacja znajdowała tu oparcie w innych dowodach. Co do podawania na rozprawie oznaczeń roku, skorygowała potem swój błąd. Stąd wiadomo, że do rozstania z J. J. doszło w marcu 2016 r. - co koresponduje w pełni z datą powstania odpisu notarialnego umowy o kompleksowe zarządzanie ale też i zeznaniami J. J.. W przekroju postępowania świadek szczerze przedstawiała znane jej fakty - z tym, że do spółki weszła stosunkowo późno, a zatem swoją wiedzę o wcześniejszym stanie rzeczy opierała wyłącznie na relacjach innych i dokumentach.</p>	

zeznania J. Z.	<p>Świadek zasługiwał w pełni na wiarę. Ogólnie był w całej sprawie chyba najbardziej obiektywnym świadkiem, bo też najmniej zainteresowanym wynikiem rozstrzygnięcia. W dacie postępowania przed Sądem nie pracował już w (...). Nie miał zatem powodu aby zeznawać na korzyść obecnych władz i jego właściciela. Pewnych rzeczy nie pamiętał - co było zrozumiałe w tej sytuacji. Z depozycji świadka jasno wynikało, że inwestycją w dużej części zajmował się jednak A. W., a nie P. H. - co korespondowało w pewien sposób z relacją oskarżonego o rzeczywistych stosunkach w obu spółkach.</p>	
zeznania W. K.	<p>Nie było przesłanek do zakwestionowania depozycji świadka. Zeznawał spójnie i przekonująco. Miał oczywiście interes w treści rozstrzygnięcia (widać było to chociażby po zaangażowaniu pełnomocnika w przychodzenie na kolejne rozprawy w charakterze publiczności) - w tym zakresie, w jakim sprawa dotyczyły aneksu do jego umowy. Relacja świadka korespondowała jednak z dokumentami. Logicznie korespondowała też z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami</p>	

	<p>oskarżonego. Nie było powodów aby nie wierzyć, że wcześniej świadek nie znał oskarżonego ani temu jak przedstawiał przebieg wizyty u notariusza. Tu depozycje świadka były dużo bardziej przekonujące niż np. relacja A. W., który jednak – co symptomatyczne – nie wykluczał, że był przy podpisywaniu aneksu. W tym momencie pojawiało się jednak pytanie po co i w jakim charakterze tam uczestniczył – na które spójnie odpowiadali w tym zakresie świadek W. K. i oskarżony.</p>	
zeznania A. G.	<p>Depozycje A. G. Sąd ocenił jako mało wiarygodne, dając mu wiarę tylko tam gdzie korespondowały z innymi dowodami. Świadek nie taił, że jest kolegą oskarżonego, a o bliskości powiązań świadczy najlepiej fakt przelania przez oskarżonego przeciw niebagatelnej kwoty 310.000 zł akurat na rachunek A. G.. Dodatkowo, okoliczności całej sprawy nasuwały istotne podejrzenia co do tego czy oskarżony nie udzielił tu pomocy do czynu oskarżonego, nie wspominając o możliwej dalszej odpowiedzialności z art. 299 k.k. Powyższa perspektywa siłą rzeczy ujemnie wpływała na skłonność świadka do relacjonowania zdarzeń rzeczywistości w pełni</p>	

	<p>zgodnie z ich znaczeniem i przebiegiem. Stąd ostatecznie zeznania zostały uznane za wiarygodne tylko w tym zakresie, w którym Sąd dał im wiarę - jako niesprzecznym z logiką zdarzeń i bardziej przekonującymi dowodami.</p>	
wyjaśnienia oskarżonego	<p>Wyjaśnienia oskarżonego ocenić należy na dwóch płaszczyznach. W części szczerze opisywał np. rolę A. W. czy ogólną działalność spółki (...). Podobnie za wiarygodne ocenić należało okoliczności zawarcia aneksu z państwem K.. W przeważającym jednak zakresie przedstawiał przebieg zdarzeń nieprawdziwy albo zmanipulowany na własną korzyść, a ta - zasadnicza - część wyjaśnień stanowiła po prostu nieprawdziwą linię obrony oskarżonego przed stawianym mu zarzutem.</p> <p>W ocenie Sądu oskarżony nie mógł nie zauważyć, że jego umowa z (...) Sp. z o.o. przy przeniesieniu (...) do (...) Sp. z o.o. nie została wymieniona w akcie notarialnym.</p> <p>Do tego, wbrew depozycjom oskarżonego, treść umowy bardzo precyzyjnie określała kiedy mógł wypłacać zaliczki po 10.000 zł. Tymczasem wypłaty</p>	

dokonywane przez oskarżonego pozostawały w całkowitym rozdźwięku z przychodami z domów. W istocie całość zaliczek w 2016 r. (na kwotę 110.000 zł) oskarżony sobie pobrał zanim w ogóle spółka zaczęła generować sprzedaż. Proste zsumowanie kwot pozwala również na ocenę, że ostatecznie samowolnie wypłacona przez oskarżonego suma zaliczek (420.000 zł) znacząco przewyższała owe 6 % wartości netto przychodów sprzedażowych (...), uzyskanych ze sprzedaży domów (243.334 zł). Widać było, że treść owej umowy była dla oskarżonego tylko pretekstem do dokonywania owych wypłat, a nie wiążącym porozumieniem, określającym jego prawa - i zresztą obowiązki - oraz źródłem rzetelnych rozliczeń finansowych. Dodatkowo, oskarżony od pewnego momentu w zasadzie wyłącznie stawał na aktach notarialnych spółki, nie realizując żadnego z pozostałych warunków umowy.

Reasumując: oskarżony traktował zawartą z (...) Sp. z o.o. umowę z dnia 1 grudnia 2015 r. li tylko jako pretekst do wyciągania pieniędzy z kasy spółki (...) Sp. z o.o., a nie jako wiążące porozumienie, z

którego sam miałby wolę się wywiązywać i źródło wzajemnych obowiązków.

Nie podważało tej oceny, że oskarżony otrzymywał absolutoria zarządu. Nie wszystkie kwestie musiały być wychwycone przez zgromadzenie wspólników. Do tego po ujawnieniu tego faktu rzeczywiście trwała dyskusja co zrobić z oskarżonym, ostatecznie rozstrzygnięta na korzyść pozostawienia go w spółce ale pod warunkami i z powodów czysto pragmatycznych.

W kontekście powyższych faktów, jednoznacznie wskazujących na brak oparcia wypłat nawet pod względem kwotowym w treści umowy z (...) Sp. z o.o., odrzucić należało sugestie, że oskarżony działał tu przy jakiejś błędnej świadomości trafności ewentualnych porad prawnych A. G..

Reasumując, choć w pewnych fragmentach niewątpliwie mówił prawdę – np. co do nieformalnej roli A. W., to nie zmieniało to jednak ogólnej oceny jego depozycji: przedstawiał fakty wybiórczo - tak jak było mu wygodnie dla uniknięcia odpowiedzialności za dokonane przywłaszczenia.

dokumenty z akt sprawy	<p>Dokumenty zgromadzone w aktach sprawy nie nasuwały zastrzeżeń co do ich autentyczności i prawdziwości potwierdzanych nimi danych. Korespondowały wzajemnie ze sobą i z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.</p> <p>Oдноśnie faktur "zaliczkowych" (w tym tej z 2019 r. na kwotę 310.000 zł), były one wyłącznie dowodem wystawienia takiej faktury przez oskarżonego, a nie zasadności kwot objętych tymi dokumentami.</p>	
zeznania L. J.	<p>W zasadzie ocenić je należało tak jak zeznania A. W.. Szczerłość tych depozycji była mocno ograniczona. W rezultacie Sąd dał jej wiarę tylko gdy jej zeznania nie były sprzeczne z bardziej przekonującymi dowodami.</p>	
<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>		
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

	Jak wyżej	W części dowodom nie dano wiary – z powodów jak wyżej.	
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	1	P. H. (1)
Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
<p>Nie było podstaw do zakwalifikowania czynu oskarżonego P. H. z art. 12 §1 k.k. w zakresie wszystkich zachowań opisanych w pierwotnym zarzucie.</p> <p>Między wyprowadzaniem pieniędzy w ramach "zaliczek" w okresie od 18 marca 2016 r. do 4 listopada 2016 r. i zbiorczo w dniu 29 lipca 2019 r., a czynem dotyczącym aneksu z dnia 29 grudnia 2017 r., nie da się dostrzec działania ze "z góry powziętym zamiarem". Konieczność aneksowania aktu notarialnego pojawiła się ewidentnie później aniżeli wypłaty "zaliczek" na kwotę 110.000 zł (co wynika z ustaleń faktycznych). Była wyraźnie powiązana z</p>			

powstałymi następczymi problemami z realizacją zobowiązań (...) wobec nabywców domów. Do tego między 4 listopada 2016 r. a 29 grudnia 2017 r. istniał odstęp ponad 1 roku, a więc zbyt długi odstęp czasu (znacząco przekraczający przyjmowane w nauce i orzecznictwie 6 miesięcy) aby przyjąć, że powyższe zachowania popełniono względem siebie "w krótkich odstępach czasu".

Także między owym aneksem z 29 grudnia 2017 r., a późniejszą wypłatą na kwotę 310.000 zł w dniu 29 lipca 2019 r. brak jest namacalnego działania ze z góry powziętą intencją. Nie ma żadnego dowodu na to, że już w grudniu 2017 r. oskarżony planował czyn popełniony dwa lata później. Dodatkowo, między aneksem z 29 grudnia 2017 r., a wypłatą 310.000 zł w dniu 29 lipca 2019 r. też istniał zbyt długi odstęp czasu aby przyjąć, że powyższe zachowania popełniono względem siebie "w krótkich odstępach czasu".

Reasumując, jedynie między poszczególnymi wypłatami z okresu 18 marca 2016 r., a 6 października 2016 r. dawało się przyjąć, że zachowania wchodzące do tego okresu były podejmowane "w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru" -

a więc w warunkach "czynu ciągłego". Co do pozostałych zachowań (aneks do umowy z p. K. z 29 grudnia 2017 r. , wypłata 310.000 zł z 29 lipca 2019 r.) traktować je trzeba było jako całkiem odrębne zachowania - o własnej ocenie i ewentualnej kwalifikacji prawnej.

Odnosnie możliwości przypisania czynu z **art. 296 k.k.**, zaczynając od aneksu z dnia 29 grudnia 2017 r., wskazać trzeba, że co do zasady zawarcie przez prezesa zarządu niekorzystnej umowy w imieniu spółki oczywiście może stanowić czyn wyczerpujący powyższy przepis. Na przeszkodzie jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej z art. 296 k.k. stała jednak sama wartość mienia. Skoro odpowiedzialność z art. 296 k.k. ograniczona jest do "znaczej szkody majątkowej" (a zatem co najmniej 200.000 zł - art. 115 §5 i 7 k.k.) to nijak nie miał takich rozmiarów zakres szkód jakie spowodował - lub w rozsądnej przyszłości może spowodować - ów aneks określający karę umowną. Kara łączna rzędu 100 zł za dzień to w skali roku kwota ledwie 36.500 zł. Dopiero zatem po przeszło pięciu latach bezczynności spółki (...) względem państwa K. zawarty aneks mógł wyrzucić

skutki dające się określić jako "znaczne" (czy też takie, dla których potrzebna byłaby zgoda zgromadzenia wspólników - §16 pkt 10 aktu notarialnego z dnia 14.01.2016 r.). Na tę chwilę realnie wywarł tylko w zakresie kwoty dużo niższej. Co więcej, podpisując w grudniu 2017 r. ów aneks oskarżony mógł być przekonany, że spółka jest w stanie wywiązać się z tego zobowiązania bez narażenia swoich finansów. Bardziej wprowadzony w temat ówczesnych możliwości spółki A. W. (P. H. był de facto przy tej transakcji ledwie figurantem - co wynika z opisu zachowań obu, przekonująco wskazywanego przez W. K.) zgadzał się na taką karę. To A. W. w zasadzie decydował, negocjując postanowienia aneksu i to na jego wiedzy i ocenie - jako osoby faktycznie wówczas zaangażowanej w działalność spółki - bazował oskarżony. Aż tak znaczne opóźnienie nie wydawało się przy tym wówczas prawdopodobne. Przyczyniło się do niego w jakimś stopniu zachowanie samego oskarżonego związane z przelewem z dnia 29 lipca 2019 r. - ale wszak podjęte dopiero po aż dwóch latach od zawarcia aneksu, znów: bez namacalnego

związku z zamiarem
uzewnętrznionym w
grudniu 2017 r. Zresztą
odstęp od owego aneksu
wskazuje jasno, że
powody opóźnienia w
realizacji umowy z
państwem K. (niecelowość
zrealizowania drogi przed
wykonaniem przyłączy
pod inną inwestycję)
były też inne. Dotyczyły
ogólnych problemów
firmy oraz kwestii
sensowności położenia
drogi przed realizacją
przyłączy pod sąsiednią
inwestycję, leżąc
całkowicie poza kontrolą
oskarżonego oraz
możliwościami ich
przewidzenia. Sama treść
aneksu była wynikiem
dostatecznie asertywnej
postawy niezadowolonego
klienta, która zyskała
aprobatę osoby
nieformalnie
uczestniczącej w
działalności obu spółek,
którą był A. W.. Z
perspektywy oskarżonego
nic nie wskazywało – i nie
musiało wskazywać – że
te zapisy jakoś zagrażają
reprezentowanej spółce.
Jak pokazuje umowa
przedwstępna z państwem
G., takie kary umowne
były przewidywane przez
spółkę (...) i na żądanie
klientów nawet później
- z tym, że wtedy
(wyraźnie już jednak
pod wpływem lekcji z
państwem K.) zastrzegano
w umowie jakiś górny
pułap. Podkreślając, że
"dla przypisania sprawcy
odpowiedzialności za

przestępstwo nieumyślne nie wystarczy samo stwierdzenie, że zachował się nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć" (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 12 października 2015 r., II AKa 279/15, Legalis nr 1409833), nie sposób jest w realiach niniejszej sprawy dostrzec tu po stronie zachowania oskarżonego nawet cech nieumyślności. Reasumując, w ocenie Sądu odnośnie zawarcia aneksu z dnia 29 grudnia 2017 r., nie można było przypisać oskarżonemu P. H. odpowiedzialności o charakterze nieumyślnym z art. 296 §4 w zw. z §1 k.k. (zresztą ten wariant występku łączy odpowiedzialność dodatkowo tylko z już wyrządzoną szkodą, a ta dotąd nie jest "znaczna") ani tym bardziej - wobec braku świadomości oskarżonego, że działał wtedy na szkodę spółki i że jego zachowanie grozi bezpośrednim niebezpieczeństwem wyrządzenia jej znacznej szkody majątkowej - wariantu umyślnego z

narażenia bezpośredniego
(art. 296 §1a k.k.).

Możliwość przypisania w/
w kwalifikacji działaniom
polegającym na
wystawianiu we własnym
imieniu faktur
dokumentujących
obciążenie spółki (...)
i wyprowadzaniu na tej
podstawie pieniędzy ze
spółki poprzez wypłaty
gotówkowe i na rachunek
powierniczy A. G.
wyklucza z kolei charakter
odpowiedzialności karnej
z **art. 296 k.k.**

Sąd w składzie
rozpoznającym sprawę
w pełni podziela
te utrwalone poglądy
doktrynalne, które
wskazują, że nie można
traktować kradzieży
mienia przez menadżera
w kategoriach nadużycia
uprawnień lub
niedopełnienia
obowiązków bo chodzi w
owym przepisie tylko o
takie zachowania, które
pozostają w ścisłym
związku z obowiązkami
lub uprawnieniami. Czyn
polegający na zaborze
rzeczy w celu
przywłaszczenia - jako
tylko wykorzystujący
kompetencje do okazji do
popelnienia przestępstwa -
będzie wyłącznie kradzieżą
lub przywłaszczeniem (por
m.in. R. Zawłocki, [w:]
red. A. Wąsek, Kodeks
karny. Część szczególna.
Tom II, Warszawa 2004,
s. 1012; O. Górniok
[w:] red. O. Górniok,

Prawo karne gospodarcze, Warszawa 2003, s. 84;
B. Gadecki, Kodeks karny. Część szczególna. Art. 296 - 316, Warszawa 2017, Komentarz do art. 296 KK - Legalis; Maria Ligęza - Turlakiewicz, Grzegorz Turlakiewicz, Granice kreatywnego zachowania menadżerów w kontekście art. 296 §1a kodeksu karnego, Prok. i Pr. z 2016 r., nr 5, s. 51 - 75). Odrzuca się zarazem w doktrynie możliwość kumulatywnej kwalifikacji obejmującej zarazem art. 296 k.k. i przepis statuujący przestępstwo przeciwko mieniu (por. P. Kardas, Zbieg przepisów art. 284 i art. 296 KK. Pozorny czy rzeczywisty problem związany ze wskazaniem właściwej podstawy kwalifikacji prawnej [w:] red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla, WKP 2012, t. II), a dopuszcza warunkowo kwalifikację z art. 296 k.k. tylko gdyby np. płatności za fikcyjne faktury wynikały z braku należytej dbałości o cudze interesy i z braku należytego nadzoru, przy jednoczesnym braku ustaleń co do chęci pozyskania dla siebie przelanych kwot (por. A. Marek, T. Oczkowski na kanwie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 czerwca 2006 r., II AKa

143/06, System prawa karnego..., t. 9, s. 112). Co do zasady jednak, "nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku, o czym mowa w art. 296 §1 k.k., to zachowanie wadliwe z punktu widzenia wyboru celów, środków lub sposobów gospodarowania w realizowaniu danego rodzaju działalności gospodarczej i tym samym podjęcie nadmiernego ryzyka gospodarczego. Nadmiernie ryzykować może tylko ten uczestnik obrotu gospodarczego, który prowadzi legalną działalność gospodarczą. Nie sposób za taką uznać zachowanie polegające na fikcyjnym opłaceniu przez jeden podmiot usług rzekomo świadczonych przez inny podmiot" (por. wyrok SN z 16 lutego 2017 r., III KK 238/16, Legalis nr 1618246).

Reasumując: ustalenie, że oskarżony P. H. zamierzał po prostu włączyć wypłacane i przelewane przez siebie kwoty do własnego majątku wykluczało kwalifikację z art. 296 k.k., nakazując rozważać jego zachowanie wyłącznie w aspekcie przestępstwa przeciwko mieniu. Stopień władztwa oskarżonego nad mieniem spółki skłaniał przy tym do wniosku, że zasadną była tu kwalifikacja owego zachowania jako mienia, do tego niewątpliwie

mu powierzonego mocą umowy konstytuującej spółkę i powołującej go na jej prezesa (**art. 284 §2 k.k.**). Stąd też Sąd nie zdecydował się tu potraktować owego zachowania jako kradzieży (co też rozważał) - a co w istocie z perspektywy wymiaru kary i tak nie by nie zmieniło z uwagi na identyczne ustawowe zagrożenie.

Z racji wartości mienia, jednorazowy przelew kwoty 310.000 zł w dniu 29 lipca 2019 r. dotyczył mienia "znaczej wartości" - co uzasadniało w tym przypadku (czyn z punktu I b)) kwalifikację prawną obejmującą też w tym wypadku przepis **art. 294 §1 k.k.**

W kontekście zmiany normatywnej dotyczącej odpowiedzialności za czyn z art. 12 §1 k.k. i zaostrzenia tej odpowiedzialności z dniem 24 czerwca 2020 r. (nowy art. 57b k.k.), obowiązujący do tego czasu (od 1 lipca 2015 r.) - a zatem w chwili czynu oskarżonego - stan prawny był niewątpliwie względniejszy dla oskarżonego (**art. 4 §1 k.k.**). Stąd też ostatecznie tak przyjęto w sentencji wyroku, odzwierciedlając to w punkcie I a) – gdzie ten problem wystąpił. Zaznaczyć należy, że Sąd podziela pogląd, że art. 4 §1 k.k. przywołany

<p>być winien tylko tam gdzie wprost znajduje on zastosowanie, co oczywiście nie oznacza, że co do reszty rozstrzygnięć Sąd stosował jakąś inną ustawę karną.</p>			
#	<p>3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem</p>	1	P. H. (1)
<p>Zwięźle o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej</p>			
<p>Jak opisano wyżej.</p>			
#	<p>3.3. Warunkowe umorzenie postępowania</p>	_____	_____
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach warunkowego umorzenia postępowania</p>			
_____	_____		
#	<p>3.4. Umorzenie postępowania</p>	_____	_____
<p>Zwięźle wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięźle o powodach umorzenia postępowania</p>			
_____	_____		
#	<p>3.5. Uniewinnienie</p>	_____	_____

Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
P. H. (1)	I a)	I a)	<p>Przypisany oskarżonemu P. H. czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat.</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiała:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uprzednia niekaralność <p>Za zaostrzeniem kary przemawiało:</p> <ul style="list-style-type: none"> - znacząca wartość mienia - nadużycie funkcji prezesa pokrzywdzonej spółki, która dawała mu dostęp do rachunku bankowego. <p>Orzeczona w wyroku represja spełni cele stawiane karze - z jednym zastrzeżeniem. Podkreślić tu należy, że założeniem było, iż zostanie następnie powiązana ze skumulowanym efektem</p>

			innych środków, orzekanych w kolejnych punktach wyroku - co też nastąpiło.
P. H. (1)	I a)	I a)	<p>Dla wzmocnienia represji i podkreślenia nieopłacalności podobnych zachowań, Sąd zdecydował się na podstawie art. 33 §2 k.k. sięgnąć wobec skazanego również po grzywnę - wobec działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, połączonego z uzyskaniem takiej korzyści.</p> <p>Co do liczby stawek dziennych, Sąd wziął tu pod uwagę te same kryteria co przy karze pozbawienia wolności. Odnośnie wysokości stawki dziennej, jej wysokość była oparta o analizę sytuacji materialnej i rodzinnej oskarżonego, w tym uwzględniając deklarowane dochody i zadłużenie.</p>
P. H. (1)	I b)	I b)	<p>Przypisany oskarżonemu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 1 roku do 10 lat.</p> <p>Za złagodzeniem kary przemawiała:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uprzednia niekaralność. <p>Za zaostrzeniem kary przemawiało:</p> <ul style="list-style-type: none"> - nadużycie funkcji prezesa pokrzywdzonej spółki, która dawała

			<p>mu dostęp do rachunku bankowego.</p> <p>Wartość mienia wpływała przede wszystkim na samą kwalifikację ale jednak dostrzec trzeba było, że aż o 110.000 zł przekraczała ustawowy próg - co musiało znaleźć stosowne odzwierciedlenie w wymiarze kary.</p> <p>Orzeczona w wyroku represja spełni cele stawiane karze - z jednym zastrzeżeniem. Podkreślić tu należy, że założeniem było, iż zostanie następnie powiązana ze skumulowanym efektem innych środków, orzekanych w kolejnych punktach wyroku - co też nastąpiło.</p>
P. H. (1)	I b)	I b)	<p>Dla wzmocnienia represji i podkreślenia nieopłacalności podobnych zachowań, Sąd zdecydował się na podstawie art. 33 §2 k.k. sięgnąć wobec skazanego również po grzywnę - wobec działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, połączonego z uzyskaniem takiej korzyści.</p> <p>Co do liczby stawek dziennych, Sąd wziął tu pod uwagę te same kryteria co przy karze pozbawienia wolności. Odnośnie wysokości stawki dziennej, jej określenie oparto o analizę sytuacji materialnej i rodzinnej oskarżonego,</p>

			w tym uwzględnienie deklarowanych dochodów i zadłużenia.
P. H. (1)	II	I a) i I b)	Z uwagi na to, że zachodziły przesłanki do orzeczenia kary łącznej, na podstawie art. 85 §1 k.k. i art. 86 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności - z zastosowaniem pełnej absorpcji, mając na uwadze ewidentną zbieżność faktyczną między przestępstwami, która wręcz (błędnie) prowadziła prokuratora do tezy o tym, że w sprawie miał zachodzić nawet czyn ciągły. Choć Sąd nie podzielając ostatecznie powyższego poglądu, miał tu w istotnym zakresie także na uwadze jednoznaczne stanowisko prokuratora i oskarżyciela posiłkowego, zainteresowanych tym aby oskarżony pozostał jednak na wolności - by móc niezwłocznie przystąpić do naprawienia szkody. Kara łączna w wysokości wnioskowanej przez prokuratora spełni wszystkie cele postępowania - jeśli uwzględnić, że obok w sposób skumulowany stosowane będą (a takie było założenie Sądu) w sposób skumulowany inne środki represji prawnokarnej.
P. H. (1)	III	II	Z uwagi na to, że zachodziły przesłanki do

			<p>orzeczenia kary łącznej, na podstawie art. 85 §1 k.k. i art. 86 §1 i 2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną grzywny - z zastosowaniem niemal pełnej absorpcji, mając na uwadze ewidentną zbieżność faktyczną między przestępstwami, która wręcz (błędnie) prowadziła prokuratora do tezy o tym, że w sprawie miał zachodzić nawet czyn ciągły. Choć Sąd nie podzielając ostatecznie powyższego poglądu, kara łączna w wysokości wnioskowanej przez prokuratora spełni wszystkie cele postępowania - jeśli uwzględnić, że obok w sposób skumulowany stosowane są inne środki represji prawnokarnej.</p>
P. H. (1)	<i>IV</i>	<i>IV</i>	<p>Uwzględniając uprzednią niekaralność oskarżonego oraz też cele kompensacyjne kary, Sąd uznał, że sięgnięcie wobec oskarżonego po karę o charakterze bezwzględnym byłoby nadmiernie represyjne. Był to pierwszy konflikt oskarżonego z prawem. Przede wszystkim jednak - mając też na uwadze stanowisko samego oskarżyciela posiłkowego i prokuratora - Sąd postanowił przede wszystkim dać tu bezwzględny prymat słusznym interesom pokrzywdzonego. Ten zaś wyrażał się w tym aby</p>

			<p>możliwie szybko odzyskał zagrabione pieniądze - czemu nie służyłby pobyt oskarżonego w ZK i powiązane z tym też pośrednio ograniczenie na przyszłość jego możliwości zarobkowych jako byłego więźnia. Ostatecznie zatem Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary - na maksymalny możliwy okres (za tak długim przemawiała waga czynu i względ na to by była możliwość jej zarządzenia jeśli oskarżony będzie uchylał się od obowiązku naprawienia szkody).</p>
P. H. (1)	V	I a) i I b)	<p>Wobec obligatoryjnego zapisu art. 72 §1 k.k., Sąd zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby w odstępach wskazanych w wyroku - uznając, że z tej perspektywy będzie to zarazem wystarczające dla kontroli nad zachowaniem oskarżonego w tym okresie. W efekcie nie sięgał już po inne środki probacyjne.</p>
P. H. (1)	VI	I a)	<p>Uwzględniając wniosek oskarżyciela posiłkowego oraz konieczność zabezpieczenia słusznych interesów pokrzywdzonego, Sąd orzekł na podstawie art. 46 §1 k.k. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości. Konieczność pełnego pokrycia wyrządzonej</p>

			szkody spełni cele kompensacyjne postępowania, podkreślając przy tym nieopłacalność finansową podobnych zachowań.
P. H. (1)	VI	I b)	Uwzględniając wniosek oskarżyciela posiłkowego oraz konieczność zabezpieczenia słusznych interesów pokrzywdzonego, Sąd orzekł na podstawie art. 46 §1 k.k. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości. Konieczność pełnego pokrycia wyrządzonej szkody spełni cele kompensacyjne postępowania, podkreślając przy tym nieopłacalność finansową podobnych zachowań.
P. H. (1)	VII	I a)	Na podstawie art. 41 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk w zarządach i radach nadzorczych spółek prawa handlowego na okres 1 roku. Wnioskowany przez prokuratora odmienny w treści zakres środka pozostawał bez jakiegokolwiek powiązania z czynem oskarżonego - skoro ten dopuścił się karalnych zachowań bez związku z jakąkolwiek instytucją publiczną czy finansowaną ze środków publicznych. Niewątpliwie natomiast oskarżony nadużył

			<p>pełnienia funkcji prezesa zarządu skoro, korzystając z dostępu do rachunku spółki, dokonał na jej szkodę dwóch bezprawnych wypłat, okazując tym samym, że zajmowanie przez niego podobnych stanowisk zagraża mieniu i bezpieczeństwu finansowemu podobnych spółek. Orzeczony okres jest zarazem w przekonaniu Sądu absolutnie wystarczającym dla spełnienia celów tego środka - w kontekście wagi popełnionego tu czynu.</p>
P. H. (1)	VIII	I b)	<p>Na podstawie art. 41 §1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk w zarządach i radach nadzorczych spółek prawa handlowego na okres 1 roku. Wnioskowany przez prokuratora odmienny w treści zakres środka pozostawał bez jakiegokolwiek powiązania z czynem oskarżonego - skoro ten dopuścił się karalnych zachowań bez związku z jakąkolwiek instytucją publiczną czy finansowaną ze środków publicznych.</p> <p>Niewątpliwie natomiast nadużył pełnienia funkcji prezesa zarządu skoro, korzystając z dostępu do rachunku spółki, dokonał na jej szkodę dwóch bezprawnych wypłat, okazując tym samym, że</p>

			zajmowanie przez niego podobnych stanowisk zagraża mieniu i bezpieczeństwu finansowemu podobnych spółek. Orzeczony okres jest zarazem w przekonaniu Sądu absolutnie wystarczającym dla spełnienia celów tego środka - w kontekście wagi popełnionego tu czynu.
P. H. (1)	<i>IX</i>	<i>I a) i I b)</i>	W świetle treści art. 90 §2 k.k. w zw. z art. 85 §1 k.k. w zw. z art. 41 §1 k.k. orzeczone jednorodnjowe zakazy należało połączyć. Sąd zastosował tu zasady identyczne jak przy orzeczonych karach, ostatecznie uznając, że zakaz 2 lat jest wystarczającym dla zapewnienia celów tego środka, uwzględniając zwłaszcza dotychczasową niekaralność oskarżonego ale też charakter obu czynów. Jest adekwatnym do ocenianej łącznie ich wagi.
5. <i>Inne</i> ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU			
Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
P. H. (1)	<i>X</i>	<i>I</i>	W kontekście zbędności dla potrzeb niniejszego postępowania dowodów rzeczowych w postaci: a) należącego do oskarżonego odpisu

		<p>umowy kompleksowego zarządzania projektem inwestycyjnym z dnia 01.12.2015 r. (k.211) ,</p> <p>b) będących w posiadaniu (...) Sp. z o.o. dwóch oryginałów rzeczony umowy (k. 337),</p> <p>na podstawie art. 231 §1 k.p.k. Sąd zwrócił powyższe dowody osobom uprawnionym.</p>
<p>6. inne zagadnienia</p>		
<p>W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę</p>		
<p>Odnośnie prawnej skuteczności przejścia umowy kompleksowego zarządzania projektem inwestycyjnym: w ocenie Sądu przedmiotowa umowa nie została skutecznie przeniesiona w ramach (...) z (...) Sp. z o.o. na (...) Sp. z o.o. Tym samym nie mogła stanowić w ogóle prawnego tytułu do wypłat dokonywanych przez oskarżonego P. H. z rachunku (...) Sp. z o.o. Powyższa kwestia</p>		

jest o tyle istotna, że z oczywistych powodów nie byłyby bezprawnymi - także kryminalnie - takie działania oskarżonego, które opierałyby się na treści zawartego porozumienia cywilnego albo co do których oskarżony pozostawałby w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że ma prawo do podejmowania określonych działań.

Zaraniem problemów dotyczących tej kwestii jest rozbieżność między pierwotnym projektem umowy z dnia 31 sierpnia 2015 r. (k. 185 - 188), a jej finalnym kształtem (k. 211). Początkowo najwyraźniej nie planowano wyodrębnienia jakiejś spółki celowej, której prezesem byłby oskarżony - a przynajmniej nie wiedzieli o takiej koncepcji J. J. i P. H., gdy przygotowywali stosowny projekt. Przemawia za takim wnioskiem brak stosownego zapisu w projekcie umowy z k. 185 - 188 akt. Korespondowały z tym zapisy o wynagrodzeniu - ściśle powiązane z wynikami sprzedaży domów - oraz o możliwości wypowiedzenia umowy. Wypłata owego wynagrodzenia oskarżonemu P. H. i wtedy jeszcze J. J. - zarówno zaliczek jak i kwoty objętej końcowym

rozliczeniem w ramach tych 6 % - nastąpiłaby wówczas przez prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. (zatem L. J.) na podstawie faktur wystawianych przez firmę oskarżonego P. H. jako tylko managera projektu. Taki zapis nosił w sobie cechy logiki. Skutkiem braku planów co do wyodrębnienia spółki celowej były również pierwotne zapisy o możliwości rozwiązania porozumienia (§8), gdzie uprawnionym do dokonania trzymiesięcznego wypowiedzenia (w razie "rażącego zaniedbywania obowiązków przez Projekt Managera" - pkt 2 i "w przypadku rażącego zaniedbywania obowiązków przez Zlecającego") mieli być odpowiednio Zlecający (... Sp. z o.o. – czyli jej prezes L. J.) i (...) (P. H.). Oba te postanowienia przeniknęły w wersji niezmienionej do ostatecznej umowy z 01 grudnia 2015 r.

Wobec zmiany planów i wyodrębnienia spółki celowej (tj. późniejszej (...) Sp. z o.o.), doszło w ostatecznej umowie z dnia 01 grudnia 2015 r. do sytuacji nietypowej. Oskarżony podpisał porozumienie z (...), na mocy którego miał zostać prezesem nowej spółki wyodrębnionej dla owej inwestycji. Wynagrodzenie miało być

liczone w oparciu o wyniki sprzedaży nowej spółki - bo logicznym było, że to ona będzie sprzedawać wybudowane przez siebie domy (tak też potem było). Umowa oskarżonego była jednak nadal tylko z (...) Sp. z o.o. Nie zawarto w niej żadnych szczególnych zapisów odnośnie tego kto konkretnie ma w tej sytuacji płacić oskarżonemu przewidziane umową wynagrodzenie ((...) Sp. z o.o. czy nowa spółka - tj. (...) Sp. z o.o.), kto może ją wypowiedzieć (prezes (...) Sp. z o.o. czy oskarżony jako nowy prezes (...) Sp. z o.o.) ani dalszych losów owej umowy po wyodrębnieniu spółki celowej. Z chwilą przeniesienia (...) powstawała w ten sposób niejasność: od kogo oskarżony powinien był otrzymywać wynagrodzenie i kto był uprawniony do wypowiedzenia mu umowy. Niejasność tę pogłębiał fakt, że potem bezspornie nie przewidziano osobnego sposobu wynagradzania oskarżonego P. H. z tytułu realizowania przez niego obowiązków Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. Z nikim na ten temat nie rozmawiał, do nikogo się o to nie zwracał, nie było też zawieranych żadnych dodatkowych umów.

Zwracało uwagę, że w samym akcie

konstytuującym (...) i przenoszącym je na (...) Sp. z o.o. wymieniono szereg mniej ważnych umów. Także z korespondencji mailowej J. J. z (...) Sp. z o.o. wynikało, że był moment zastanowienia się jakie umowy wejdą do nowej spółki w ramach ZPC, trwały tu nawet mailowe uzgodnienia. Ostatecznie umowy z dnia 1 grudnia 2015 r. jednak w akcie notarialnym nie wymieniono. W tym miejscu zwrócić należy uwagę na treść art. 210 §1 k.s.h.: "W umowie między spółką a członkiem zarządu oraz w sporze z nim spółkę reprezentuje rada nadzorcza lub pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników.". Uzupełnić ten wywód należy o przywołanie jeszcze art. 209 k.s.h.: "W przypadku sprzeczności interesów spółki z interesami członka zarządu, jego współmałżonka, krewnych i powinowatych do drugiego stopnia oraz osób, z którymi jest powiązany osobiście, członek zarządu powinien ujawnić sprzeczność interesów i wstrzymać się od udziału w rozstrzygnięciu takich spraw oraz może żądać zaznaczenia tego w protokole.". Choć drugi z przepisów nie znajduje bezpośrednio zastosowania w tej sprawie, uwypukla znaczenie jakie

ustawodawca przykłada do tego aby czasem członek zarządu, a tym bardziej prezes jednoosobowego zarządu, nie działał w sytuacji kolizji interesów własnych z interesami kierowanej przez siebie spółki. Bezspornie przepis art. 210 §1 k.s.h. ma przy tym charakter normy iuris cogentis. Podstawowym skutkiem niezastosowania się do zasad określonych w art. 210 §1 k.s.h. jest bezwzględna nieważność dokonanej czynności na podstawie art. 58 k.c. Jedynie na zasadzie wyjątku zaś, w kontekście zagadnienia nieważności umowy o pracę zawartej z naruszeniem art. 210 k.s.h., dopuszcza się nawiązywanie z członkami zarządu stosunku pracy w sposób dorozumiany (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 2019 r., I PK 204/18, Legalis nr 2280150). Poza tym wyjątkiem nawet następcze zatwierdzenie jej przez ustanowionego uchwałą wspólników pełnomocnika nie konwaliduje tej nieważności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 2 września 2015 r., VI ACa 1339/14, Legalis nr 1360395). Skoro tak, gdyby zawarcie przez oskarżonego w dniu 14 stycznia 2016 r. umowy przenoszącej ZPC na rzecz reprezentowanej już przez niego w tym momencie (...) Sp. z o.o. objęło również przeniesienie

umowy kompleksowego zarządzania projektem inwestycyjnym gdzie stroną był oskarżony P. H., nastąpiłoby to ewidentnie wbrew art. 210 §1 k.s.h., a zatem w tym zakresie byłoby nawet z mocy ustawy nieważne. Stąd nie wymieniono jej nawet w treści aktu notarialnego - bo momentalnie zareagowałby przecież na takie uchybienie nadzorujący czynność notariusz. Prowadziłoby to zresztą do paradoksów wynikających z treści takiej umowy. Przyjęcie, że przenoszone (...) obejmowało też umowę (...) Sp. z o.o. z oskarżonym o zarządzaniu projektem oznaczało, że oskarżony miałby sam sobie jako (...) wystawiać w ramach swojej firmy obciążające (...) faktury i je następnie polecać zrealizować jako prezes spółki (co zresztą potem samowolnie robił), a także - że jako jednoosobowy zarząd (...) Sp. z o.o. dysponowałby w zasadzie wyłączną kompetencją do wypowiedzenia umowy z (...) Managerem w razie gdyby kierowana przez niego spółka nie wywiązywała się z obowiązków wobec niego samego. Idąc konsekwentnie tą drogą rozumowania, że jednak doszło do jej przejścia na (...) Sp.o.o., dojdziemy wreszcie ostatecznie do wniosku, że umowa (...) Sp. z o.o. z oskarżonym

obowiązywałyby w takim układzie do dnia dzisiejszego. Nawet bowiem odwołanie przez Zgromadzenie

Wspólników oskarżonego z funkcji Prezesa Zarządu w dniu 30 lipca 2019 r. nie wpływałoby w takim układzie na ważność rzeczonyj umowy do czasu jej wypowiedzenia przez następcę oskarżonego - prezes M. G. (2) (co dotąd nie nastąpiło). Także gdy A. W. "wypowiedział" umowę J. J., nie miał żadnego formalnego umocowania po stronie spółki (...) Sp. z o.o., a co najwyżej nadal w zakresie (...) Sp. z o.o. (pozostawiając już na uboczu kwestię, że umowa z P. H. i tak nie przewidywała rozwiązania bez zachowania trzymiesięcznego terminu wypowiedzenia).

Formalne prawo do składania oświadczeń woli w imieniu (...) Sp. z o.o. miał wtedy tylko oskarżony.

Gwoli uzupełnienia tego wyводу zauważyć należy, że uprzednio w akcie notarialnym powołującym spółkę (...) Sp. z o.o. wyłączono wprawdzie zgodę zgromadzenia wspólników na zawarcie przez oskarżonego umowy przenoszącej (...) (§16 pkt 11 - k. 7) ale wyraźnie w kontekście poprzedzającego ten punkt zastrzeżenia, że musiał mieć taką zgodę na

wszelkie czynności prawne powyżej 200.000 zł (§16 pkt 10 - k. 6 v. - 7) oraz treści przywołanego tam wprost art. 229 k.s.h. Dotyczyło to zatem zupełnie innej kwestii. Brak uwzględnienia w tym momencie zarazem art. 210 §1 k.s.h. dodatkowo przemawia za tezą, że wskazanym aktem powołania spółki (...) Sp. z o.o. z dnia 14 stycznia 2016 r. nie wyłączono wyłącznej kompetencji zgromadzenia wspólników wynikającej z powyższego przepisu k.s.h.

Trudno też mówić, że zawarcie umowy z oskarżony było objęte jakąś dorozumianą zgodną wolą (...) Sp. z o.o. - bo ci nawet nie znali szczegółów umowy z oskarżonym skoro nie przeszła w ramach dokumentacji przekazanej wraz z (...). Wyrazem tego było zresztą pozostawienie oryginału umowy kompleksowego zarządzania projektem inwestycyjnym w (...) Sp. z o.o. (z uzyskaniem potem drugiego od J. J.) - co wyszło w niniejszym postępowaniu. Chociaż rzeczywiście T. S. miał jakieś mgliste wyobrażenie o prawie oskarżonego do pobierania jakichś zaliczek, nie sposób nie dostrzec - i było to przecież znane i oskarżonemu - że nie jest on przecież formalnym

organem spółki, a tylko jednym z udziałowców.

Reasumując, oczywistym jest, że umowa z dnia 1 grudnia 2015 r. nie przeszła w dniu 14 stycznia 2016 r. na (...) Sp. z o.o. i musiało to być dostatecznie jasne również dla oskarżonego w kontekście treści owego aktu i wyszczególnionych tam literalnie umów. Z tego też powodu istniał w sprawie oczywisty brak podstaw do uznania, że w jakimś zakresie oskarżony działał w warunkach błędu usprawiedliwiającego podejmowane przez niego działania (w zakresie obu wypłat na 110.000 zł i 310.000 zł).

7. *Koszty procesu*

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku

Przytoczyć okoliczności

XII

Z uwagi na reprezentowanie oskarżonego w toku postępowania przez ustanowionego na jego wniosek obrońcy z urzędu, Sąd na podstawie art. 618 §1 pkt 11 k.p.k. przyznał adw. B. D. wynagrodzenie z tego tytułu - stosownie do wysokości stawki minimalnej, powiększonej o 20 % za każdy dodatkowy termin rozprawy i 23 % VAT.

	<p>Zgodnie z oświadczeniem obrońcy koszty z tego tytułu pozostały nieopłacone – co uzasadniało wypłatę środków z funduszu Skarbu Państwa.</p>	
XI	<p>Stosownie do brzmienia art. 627 k.p.k. i wobec treści wyroku, oskarżony P. H. był zobligowany do pokrycia kosztów sądowych na rzecz oskarżyciela posiłkowego. W ocenie Sądu kwoty wskazane przez pełnomocnika były jednak znacząco zawyżone. Wysokość dopuszczalnych granic tego żądania i sposób ustalenia ostatecznych należnych kosztów wynikały z §11 ust. 2 pkt 5 i §15 ust. 3 i §17 pkt1 rozp. MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), Sąd podziela tu pogląd prawny, że "ustalona w umowie wysokość opłat za czynności adwokackie nie musi stanowić podstawy zasądzenia przez sąd poniesionych przez stronę kosztów zastępstwa prawnego. Orzekający bowiem w tej kwestii sąd zobowiązany jest do wydania rozstrzygnięcia mieszczącego się w granicach między jednokrotnością, a sześciokrotnością stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22</p>	

października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.)" (por. post. SN z 7 czerwca 2018 r., V KK 130/18, Legalis nr 1793967).

W ocenie Sądu, stopień zawilości sprawy (patrzac na obszerność akt - ledwie dwa tomy i załącznik adresowy) oraz nakład pracy pełnomocnika i jego aktywność, nie uzasadniały większych wartości aniżeli dwukrotność stawki minimalnej. Nie była to sprawa wielotomowa czy wieloosobowa. Zakończyła się na paru rozprawach, za które zresztą pełnomocnik był przecieź dodatkowo wynagradzany dodatkiem 20 % stawki minimalnej. W jej toku pełnomocnik składał określone wnioski dowodowe, przedstawiał dowody (w tym na żądanie Sądu), wykazywał się aktywnością - ale nie była to tego rodzaju zawilość, aktywność i nakład pracy, które by uzasadniały podwyższenie wynagrodzenia więcej niż do dwukrotności stawki minimalnej.

Za dodatkowe terminy rozpraw należało się po 20 % stawki minimalnej za każdy dodatkowy termin. Tu podkreślenia wymaga, że literalne brzmienie art. 17 pkt 1 rozp. MS z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800) jasno wskazuje, że

	<p>ów dodatek ma być liczony od stawki minimalnej, a nie wielokrotności stawki minimalnej. W efekcie zatem bezzasadne było tu wyliczenie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, domagającego się po 20 % sześciokrotności stawki minimalnej za każdy dodatkowy termin.</p> <p>Reasumując, należało się: 2 x 1200 zł (dwukrotność stawki minimalnej) + 20 % za każdy dodatkowy termin rozprawy (ale liczonej od kwoty 1.200 zł, tj. 8 x 240 = 1.920 zł). Dawało to sumarycznie kwotę 4.320 zł i taką też Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Spółki z o.o. w Ł..</p>	
XIII	<p>W świetle brzmienia powyższego przepisu, oskarżonego P. H. obciążał również obowiązek uiszczenia zwrotu kosztów procesu na rzecz Skarbu Państwa. Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego (uzyskiwane dochody ale też zadłużenie i liczbę osób na utrzymaniu), do tego wysokość orzeczonej grzywny, obowiązek naprawienia szkody i zwrotu kosztów oskarżycielowi posiłkowemu, Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził te koszty tylko częściowo - w wysokości ustalonej w wyroku. W pozostałym</p>	

zakresie na podstawie art. 624 §1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ich ponoszenia, uznając pełne pokrycie tych kosztów przez oskarżonego za nadmiernie uciążliwe. Priorytet dla Sądu miał tu słuszny interes pokrzywdzonego.

Łączne koszty w sprawie wyniosły:

- 3837,60 zł (koszty obrony z urzędu)
- 180 zł (opłata od kary pozbawienia wolności)
- 2000 zł (opłata od grzywny)
- 40 zł (2 x 20 zł - ryczałt za doręczenia)

7. Podpis